

LIST DO POLAKÓW

„SŁOWA NAD TRUMNĄ PRYMASA POLSKI”

OJCA ŚWIĘTEGO

JANA PAWŁA II

Z OKAZJI UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH

KS. PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Drodzy Bracia i Siostry!

Do całego tak bardzo mi drogiego Kościoła, który jest na polskiej ziemi: do jego pasterzy i wiernych;

do wszystkich, których śmierć Prymasa Polski, Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Arcybiskupa Metropolity Gnieźnieńskiego i Warszawskiego, napełniła bólem i smutkiem;

do was, którzy teraz, w godzinę jego pogrzebu w „nieujarzmionym Mieście”, otaczacie tę trumnę miłością i modlitwą;

którzy zgromadziliście się, aby jego niezłomnego Ducha, silnego Bogiem, oddać Niebieskiemu Ojcu, a umęczone ciało złożyć w przesiąkniętej krwią polskiej, warszawskiej ziemi, aby w czasie przyjścia Chrystusa przydziało się w niezniszczalność i nieśmiertelność (por. 1 Kor 15,23.53);

Do was wszystkich pragnę skierować to krótkie bodaj słowo. Piszę je z najgłębszej potrzeby serca i wiary. Nie mogę złożyć świadectwa tak, jak bym chciał. Ufam, że Bóg przywróci mi siły i da stosowną okazję, abym to mógł uczynić tak, jak czuję.

Pragnę, abyście wiedzieli, że w tej godzinie żałoby, w godzinie smutku i bólu, ale także większej jeszcze nadziei i ufności, pragnąłem być z wami i osobiście oddać Księdzu Prymasowi ostatnią

posługę. Bóg zdecydował inaczej. Niech będzie błogosławione Jego święte Imię. Łączę się z wami w cierpieniu i modlitwie, w przyjęciu woli Boga i w nadziei.

W moim imieniu jest obecna wśród was delegacja Stolicy Apostolskiej, której przewodniczy Sekretarz Stanu, kardynał Agostino Casaroli.

Pozwólcie, że w obecnym momencie przytoczę tylko słowa, które wypowiedziałem w warszawskiej katedrze w czasie mojej pielgrzymki do Ojczyzny:

„Ksiądz Prymas stał się szczególnym... zwornikiem. Zwornik jest tym, co tworzy sklepienie i odzwierciedla siłę fundamentu budowli. Ksiądz Prymas odzwierciedla siłę fundamentu tego Kościoła, którym jest Jezus Chrystus. Na tym polega jego własna siła. Ksiądz Prymas uczy od trzydziestu kilku lat, że tę siłę zawdzięcza Maryi, Matce Chrystusa. Wszyscy o tym dobrze wiemy, że dzięki Maryi można najpełniej odzwierciedlić siłę tego Fundamentu, którym jest Chrystus, że dzięki Maryi można najskuteczniej stawać się zwornikiem Kościoła.

Tego uczy życie i posługiwanie Prymasa Polski.

Jest on zwornikiem Kościoła warszawskiego. I jest zwornikiem całego Kościoła w Polsce. Na tym polega jego opatrnościowa misja od trzydziestu z górą lat. Pragnę temu dać wyraz u początku mojej pielgrzymki tu w Stolicy Polski i pragnę za to jeszcze raz wraz z całym Kościołem i Narodem podziękować Trójcy Przenajświętszej”.

Bolesną jest rzeczą — odczuwają to wszyscy — że nadeszła już chwila, kiedy niektóre słowa trzeba by wypowiedzieć w czasie przeszłym. Tym bardziej, że zawołał go Bóg do siebie w momencie, w którym, po ludzku sądząc, tak bardzo był potrzebny Kościołowi, kiedy tak bardzo był potrzebny Ojczyźnie i Narodowi.

Kościół w Polsce, i ja z nim, przyjmuje niezgłębione wyroki Opatrzności z wiarą, która rodzi pokój, wszelaki pokój, pewność i pogodę ducha. Cierpienie nasze dołączamy do Chrystusowej ofiary, aby dopełnić „braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24), i razem z nią składamy je w Duchu Świętym Odwiecznemu Ojcu. Matka Chrystusa, Ta, której serce przeniknął miecz boleści, Częstochowska Pani o zranionym obliczu, nas nie opuści.

Drodzy Bracia i Siostry!

Nawiązując do czcigodnej tradycji liturgicznej Kościoła, która pogrzeb katolicki niejako przedłuża i rozciąga na trzydzieści dni, proszę was, aby żałoba po śmierci nieodżałowanego Prymasa Tysiąclecia trwała w Kościele Polskim przez taki właśnie czas. Niech te trzydzieści dni będzie w Polsce okresem szczególnej modlitwy, pokoju, skupienia i refleksji. Módlmy się. Módlmy się jedni za drugich. Polecajcie Bogu duszę świętej pamięci kardynała Stefana, Prymasa Polski. Módlcie się za Ojczyznę, za Kościół w niej, za cały Kościół, za świat. Módlcie się za mnie, niegodnego Sługę Chrystusa i Jego widzialnego Zastępcę. A przedmioty waszej modlitwy uczynicie przedmiotem refleksji, głębokiej narodowej medytacji. Szczególnym przedmiotem takiej medytacji uczynicie postać niezapomnianego Prymasa, świętej pamięci kardynała Stefana Wyszyńskiego, jego osobę, jego naukę, jego rolę w jakże trudnym okresie naszej historii. To wszystko uczynicie przedmiotem medytacji i podejmijcie to wielkie i trudne dzieło, dziedzictwo przeszło tysiącletniej historii, na którym on, kardynał Stefan, Prymas Polski, dobry pasterz, wycisnął trwale, niezatarte piętno. Niech dzieło to podejmą z największą odpowiedzialnością pasterze Kościoła, niech podejmie je duchowieństwo, kapłani, rodziny zakonne, wierni każdego wieku i każdego zawodu. Niech podejmą je młodzi. Niech podejmie je cały Kościół i cały Naród. Każdy na swój sposób, tak jak Bóg i własne sumienie mu wskazuje. Podejmijcie i prowadźcie je ku przyszłości. Ból wasz niech przemienia się w nadzieję.

Dobry Jezu a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie.

Witaj, Królowo Polski, Matko miłosierdzia, życie, słodyczy i nadziejo nasza. Do Ciebie wołamy. Zwróć na nas Twoje miłosierne oczy. Ukaż jemu, który tak bezgranicznie Ci zawierzył, Twojemu szczególnemu słudze, zmarłemu Prymasowi Polski, i ukaż nam Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego.

Błogosławię was w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Rzym, Stolica Apostolska, dnia 28 maja 1981 roku, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

Jan Paweł II